KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12go Lipca Rok 1862. № 157. 30 Czerwca. / 12 Lipca. Rok 1862.

Sobota. Wschód Słońca go: 3 m. 54. Zachód „ „ 8 „ 16. Jutro, Ŝtej Małgorzaty Kr: Węg:.

Jutro rocznica poświęcenia Kościoła PANNY MARJI, która obchodzona będzie przez Nabożeństwo odpustowe.

Zaprowadzenie Siostr Miłosierdzia przy Szpitalu Ŝgo Alexandra w Kielcach, odbyło się w Maju r. b. z uroczystością. Na cel sprowadzenia i utrzymania tychże Siostr w liczbie pięciu, zebrano sto pięć tysięcy złotych; pozostawało zatem tylko przywieść zamiar do skutku, który też dopełniono jak wyżej. Wiadomo powszechnie ile te pobożne niewiasty oddają przysług, a szczególniej we Francji, myśl więc powierzania ich staraniu i opiece szpitali u nas jest ze wszystkich najpraktyczniejszą.

Kościół w Starożebach, dziedzictwie Pani *Bromirskiej*, w Gub: Płockiej, ozdobiony zostanie pięknym obrazem pędzla tutejszego Artysty P. Andrzeja *Dąbrowskiego*, przedstawiającym Ŝgo Onufrego (z oryginału *Smuglewicza*).

Znajdujący się w m. Suwałkach plac pomiędzy Kościołem miejscowym a ogrodem publicznym, przyozdobiony będzie statuą BOGA RODZICY, wykonaną w pracowni tutejszego rzeźbiarza P. Felixa *Krasuskiego*.

Część Urzędowa.

N. Pan, na przedstawienie p. o. Namiestnika Królestwa, rozkazać raczył: Rzecz: Radcy Stanu *Mikulowskiemu*, Członkowi Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, z uwagi: że tenże w ciągu 35 letniej służby odznaczał się stale szczególną gorliwością, a obecnie w skutku tknięcia paraliżem podległ ciężkiej chorobie i z tego jedynie powodu pozbawił się możności przez dalszą służbę nabyć prawa do całkowitej pensji emerytalnej, do przypadającej mu na zasadzie przepisów pensji rs. 1875, która nie wystarcza na utrzymanie jego z rodziną, uiszczać w drodze łaski, od dnia uwolnienia go ze służby, dodatek w ilości rs. 625 rocznie.

W Berlinie 5go b. m., odbyło się w Kaplicy Poselstwa Rossyjskiego, dziękczynne Nabożeństwo za uratowanie życia W. Xięcia Konstantego.

Pozostała Wdowa z Córkami, po ś. p. Wojciechu *Olewińskim*, b. Artyście Teatrów Warszawskich, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na Nabożeństwo żałobne i na przeniesienie zwłok zmarłego do grobu familijnego, na dzień 14 b. m., o godzinie 10tej z rana, w Kościele Powązkowskim.

Pojutrze, jako w rocznicę śmierci ukochanej Matki Józefy z Królikowskich *Zapałowicz*, Obywatelki Miasta Warszawy, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Franciszkanów*, o godzinie 11tej; na które, pozostałe Córki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

We Wtorek, d. 15 b. m., o godz: 9tej rano, w Kościele Powązkowskim, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Marji z Dubiskich *Harasimowiczowej*, a po Nabożeństwie, na poświęcenie Krzyża na cmentarzu.

Pojutrze, t. j. w Poniedziałek, o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się Wotywa za duszę ś. p. Bonawentury *Dąbrowskiego*; na którą pozostała Żona wraz z Synem, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza.

Niepocieszone w żalu Matka i Siostra zgasłej Wiktorji *Wyczechowskiej*, zapraszają łaskawych, jako w drugą bolesną rocznicę, na Exekwje za jej duszyczkę w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 11tej z rana, dnia 15 b. m. odbyć się mające.

Anna z Piaseckich *Grabowska*, Żona Obywatela m. Warszawy, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności, w wieku lat 75. W ciężkim żalu pogrążony Mąż z Rodziną, zaprasza Krewnych zmarłej na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym o godzinie 5tej po południu, z domu przy ulicy Miodowej Nro 495, na cmentarz Powązkowski, i nazajutrz w Poniedziałek, na żałobne Nabożeństwo, o godz: 10tej z rana w Kościele OO. *Kapucynów* odbyć się mające.

Franciszek *Sądzyński*, Archiwista Sądu Poprawczego Warszaw: Wydz: 2go, po długiej i ciężkiej chorobie, onegdaj zmarł. Pozostała Żona, uprzejmie prosi Krewnych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 7ej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na cmentarz Powązkowski.

Henryk *Blum*, Obywatel m. Warszawy, po kilkoletniej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 29, dnia 20 z. m. zakończył życie w majątku Zamirze Gubernji Mińskiej. Stroskani Rodzice i Rodzeństwo, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów* dnia 15 b. m. t. j. we Wtorek o godz: 9½ z rana odbyć się mające.

Emilja z Kończów *Zawistowska*, po długiej chorobie, w 46 roku życia, zmarła wczoraj. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro o godz: 5tej po południu, z Kościoła dolnego Ŝgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski. Na ten smutny obrządek, Mąż, Syn i Córka, zapraszają Krewnych.

Konstancja *Śpiewakowska*, Panna, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 33, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pogrążona w smutku Siostra wraz z Siostrzeńcem, zapraszają Krewnych na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu; z Kościoła dolnego Ŝgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Ś. p. Elżbieta z Maciejewskich *Luboradzka*, po długiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 82, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostałe Dzieci, Wnuki i Prawnuki, zapraszają Familję na wyprowadzenie zwłok Jej, z Kościoła XX. *Augustjanów*, na cmentarz Powązkowski, jutro o godzinie 4tej po południu.

Z dniem jutrzejszym w Wydziałach Sądowych, rozpoczynają się ferje Sądowe, które trwać będą do 13 Września r. b.

Fligel-Adjutant N. Króla Pruskiego Major v. *Rauch*, przybył do Warszawy z Berlina.

W dniu 11 Czerwca r. b. zakończył życie w mieście Pułtusku, nieodżałowany ś. p. Wojciech *Chobrzyński*, b. Poseł, Dziedzic dóbr Lubielskich. Utraciliśmy zatem znowu jednego Obywatela, którego czyny i zasługi znane były prawie w całym kraju. Po mozolnych pracach urzędowania, osiadł spokojnie w dobrach swoich i ciche prawdziwe patryarchalne prowadził życie. Czerstwość zdrowia i zawsze słodkie i spokojne usposobienie humoru, niedawało na chwilę pomyśleć, aby pasmo dni ś. p. *Chobrzyńskiego* tak nagle przerwane zostało. Z dość nieznaczącej choroby, wywiązała się straszna, nakoniec śmiertelna i w przeciągu kilku tygodni, po odbyciu ciężkiej i bolesnej operacji odjęcia nogi, wśród rozpaczy otaczających go osób, życie zakończył. Licznie zebrani Krewni, Obywatele i włościanie, towarzyszyli na miejsce wiecznego spoczynku do Kościoła Parafjalnego we wsi Lubielu, którego ś. p. *Chobrzyński* był Kolatorem, a młodzież na swoich ramionach, zaniosła zwłoki do grobu. O jak srogi ubytek teraz czuć się daje w szczupłem kółku domowem, gdzie był Ojcem i Opiekunem dla otaczających go osób, swoją dobrocią, cierpliwością i uprzejmem obejściem, zjednywał sobie serca tych, którzy mieli sposobność bliżej go poznać, znikło całe szczęście domowe, wesoły dworek w grób się zamienił i nic już nie pozostaje jak tylko prosić WSZECHMOCNEGO o spokój dla jego duszy, i balsam pociechy dla tych, którzy prawdziwie są niepocieszeni po jego stracie.

W naukowym świecie francuzkim, Polacy używają reprezentacji zdolnych matematyków. Tę zdolność Francuzi widzą w uczniach uczęszczających do Kolegjów, w praktykujących inżynjerach i w dziełach, które zostały ogłoszone przez rodaków. Do rzędu matematyków, którzy dali się poznać we Francji przez obszerniejsze prace, należy P. *Tetmajer* z Galicji, zostający od lat 25 w służbie Rządowej, a o którym nic dotąd nie pisano w dziennikach krajowych.

Ciekawą bardzo rozprawę o Małżeństwie w wieku XIX, wydał obecnie w Paryżu P. Ewarist *Thevenin*.

W zakładzie Naukowym Wyższym o 5ciu klassach, utrzymywanym przez Fryderyka *de Lippa* w Częstochowie, odbył się w dniu 16 (28) z. m., akt zakończenia roku szkolnego; na którym następujący uczniowie za wzorowe postępowanie i pilność w naukach, odebrali nagrody w xiążkach; z klassy Iszej: Cezar Kuczyński, Leon Hertz; z klassy IIgiej: Józef Sikorski, Edmund Błażek, Mieczysław Sadowski, Władysław Otto; z klassy IIIciej: Juljusz Nowowiejski, Bogusław Przybylski, Filip Wołowski; z klassy IVtej: Stefan Kossuth, Stanisł: Doberski, Konrad Leśniewski. Nagrody w listach pochwalnych: z klassy wstępnej: Wład: Balcerski, Mieczysław Szyszyłowicz, Cyprjan Wojciechowski; z klassy Iszej: Józef Neumann, Walerjan Olszowski, Roman Płaziński, Salomon Neumann, Jan Grossmann; z klassy IIgiej: Mieczysław Zaremba, Szaja Landau, Stan: Murzynowski, Bronisław Hałaszkiewicz, Michał Sieciński, Oskar Wendorf, Edward Dembiński; z klassy IIIciej: Bolesław Czerny, Baltazar Deszewski, Bolesław Suchecki, Edmund Leśniewski, Hubert Zarankiewicz, Daniel Zawadzki, Adolf Strojecki, Edward Nebell; z klassy IVtej: Włodzimierz Zubko, Edward Suchecki, Stefan Gołembowski.— Zapis uczniów do pomienionego Zakładu, rozpocznie się z dniem 20 Sierpnia; kurs nauk zaś 1go Września r. b.

Gdy przed kilku laty w mieście Nantes, Marszałek Francuzki, *Baraguay d'Hilliers*, rozdawał między żołnierzy, którzy służyli pod *Napoleonem I*, medale Sej Heleny, wtedy i jedna kobieta, imieniem *Iranna*, medal otrzymała. Służyła ona 10 lat w marynarce, 15 lat w pieszem wojsku, wiele razy zaszczytnie się odznaczyła, oraz dziesięć razy była raniona.

W ostatnim czasie przejeżdżały przez Wystruć w okolicy Berlina, mniejsze i większe kompanje wychodźców menonickich z kolonji Elblągskiej, udając się na Moskwę do południowej Rossji, gdzie im Rząd Rossyjski pozwolił się osiedlić pod nader korzystnemi warunkami. Każdy ojciec familji otrzymuje 4 włóki gruntu wolnego od podatków, za który po 10 latach zapłacić ma 400 tal:. Grunta te mają być nadzwyczaj urodzajne. Menonici, którzy już dawniej tam się byli osiedlili, radzili swoim współ-wyznawcom, ażeby również tam przybyli. W ten sposób prowincja Pruska traci znaczną liczbę dobrze się mających i pracowitych mieszkańców. Niektórzy z wychodźców zabrali z sobą majątku do 30,000 talarów. Głównej przyczyny wynoszenia się Menonitów szukać należy w tem, iż Rząd Pruski niektórych przepisów ich religji, jako to: niesłużenia wojskowo i nieskładania przysięgi, nie chce uwzględnić.

Szczególniejsza przytomność małego dziecka, spostrzegać się daje w następującym wypadku. Do jednego z domów wpadły dwie młode jaskółki do pokoju, w którym dziecko bawiło się z kotką i jej kociętami. Na ten widok, kotka rzuca się i chwyta jedną z jaskółek; dziecina biegnie jej na ratunek, ale poradzić nie może, wtedy porywa jedno z młodych kociąt i spieszy wyrzucić za okno. Stara kotka słysząc głos swego potomka, biegnie ku niemu, wypuszczając jaskółkę, która szczęśliwie ocaloną uleciała.

W Morawie odkryto w łomach łupkowych siarkę, złoto i srebro, i w tych dniach zjechać ma w tym celu na miejsce Komisja z Wiednia wysłana.

Wyniszczanie wszędzie lasów, zwłaszcza z powodu budowy kolei żelaznych, naprowadziło na myśl gospodarzy zasadzania w lasach kasztanów. Drzewo to bowiem rośnie szybko i dochodzi znacznych rozmiarów, a przytem wydaje użyteczny na karm dla zwierząt domowych, owoc. Podobnież rolnicy zagraniczni zwłaszcza Belgijscy, zalecają upowszechnienie wierzby czerwonej, która przyjmuje się na miejscach wilgotnych, przewyższa we wzroście topolę, wydaje drzewo twarde i nader przydatne do robót stelmaskich.

Z Oderberga donoszą o następującym wypadku rabunku, którego dopuszczono się na Wiedeńsko-Krakowskim pociągu pocztowym kolei północnej: W jednym z przedziałów 2ej klassy siedziała sama pewna Pani, małżonka Inżynjera z Prerau, i usnęła; wtem gdy pociąg pędził szybko między stacjami Hullein i Napagedt, zbudził ją nagle jakiś człowiek, i odgrażając się, zażądał od niej pieniędzy. Oddała mu wszystkie, które miała przy sobie, około 60 zł., poczem złoczyńca przedział opuścił, nim pociąg przybył na stację. Nie zdołano dotąd wykryć, jakim sposobem złoczyńca dostał się do przedziału, i kimby był. Zdaje się, że to musiał być jeden z robotników kolei żelaznej, który, gdy pociąg szedł, wskoczył na stopnie wagonu, i następnie w podobny sposób opuścił. Ciemności pochmurnej nocy zakryły zbrodniarza przed czujnością konduktorów pociąg prowadzących.

Dla wiadomości posiadaczy zbiorów naukowych i artystycznych, w ogóle dla miłośników starożytności i sztuki, donosimy co następuje od P. Ign: *Wilczewskiego*: Z powodu zamierzonego porządkowania znacznego xięgozbioru, jest do odstąpienia zbiór kilkudziesięciu dawnych i nowszych malowideł olejnych różnych szkół, a w tej liczbie pewna ilość Portretów osób historycznych. Jest także zbiór Miniatur, są akwarele, pastele, gwasze i ryciny ścienne, nie licząc w to parotysięcznej kolekcji rycin polskich i obcych, mieszczącej się w tekach, która lubo nie usystemazowana, w miarę żądania może być okazywaną. Mogą być nadto odstąpione, znajdujące się w większej lub mniejszej ilości, różne przedmioty plastyki i starożytności, a mianowicie: Rzeźby z marmuru, z kości słoniowej, z drzewa, z korala. Kamienie rzeźbione (t. j. kamee, gemmy, amulety, pieczątki emblematyczne i herbowe) i kamienie szlifowane; liczny zbiór past (kompozycji) z kameów i gemmów. Płaskorzeźby na muszli i na perłowej muszli; mozajki, inkrustacje, wegdwoody i emalje. Są dalej: brązy starożytne i nowoczesne (figury), odlewy żelazne i gipsowe; medaljony, blachy trejbowane, pieczęcie dawne i insygnja masońskie; kolekcja starożytnych monet Rzymskich; kolekcja medali polskich i obcych, trochę ceramiki (naczynia z gliny, ze szkła i porcelany) i utensyljów dawnych, nakoniec rozmaite starożytności, zwłaszcza Egipskie, Rzymskie i Sławiańskie. Wystawa i sprzedaż, zacznie się w m. b. od daty ogłoszenia, i trwać będzie przez cały Sierpień; we Wrześniu zaś może być zawieszona. Zwiedzać można każdodziennie od godziny 11ej do 1ej z południa, i od godziny 3ej do 5tej po południu, w domu Wgo *Hryniewicza* przy ulicy Miodowej pod Nr 484; w oficynie naprzeciw zakładu fotograficznego. Nadmienia się, że bibljoteki i posiadacze miejscowi i zamiejscowi większych xięgozbiorów, mogą zawczasu, czy osobiście, czy przez listy frankowane, robić zamówienia, i nadsełać wykazy dezyderatów co do duplikatów xiąg dawniejszych, jakie się niewątpliwie znajdą w niepomiernej liczbie przy układaniu xięgozbioru. Redakcje pism tutejszych i zagranicznych polskich, zechcą niniejsze ogłoszenie upowszechnić.

P. *Felixiewicz*, starszy cechu stolarskiego w Warszawie, posiada złożone u niego exemplarze ostatniego zeszytu dzieła dla rzemieślników, p. n.: „*Przewodnik* dla Stolarzy”, które nabywać mogą czeladnicy stolarscy po złp. 6 za exemplarz.

Przy Kijowskim dzienniku p. n. *Telegraf*, wychodzącym tamże w języku Rossyjskim, ma być dołączony w obecnym półroczu, najdalej we Wrześniu, Dziennik Strażnika W. Xztwa Litewskiego, Michała *Obuchowicza*, pisany w niewoli na Moskwie od r. 1660 do 1662. Rękopis tego dziennika dostał się przypadkowym sposobem Redakcji i należy do rzadkich bardzo osobliwości.

Dosyć pospolicie po wsiach skarżymy się na twardą, mianowicie studzienną wodę. Cząstka lub garstka niegaszonego wapna, wrzucona w taką wodę, zamienia jej naturę i czyni już miękką.

Od niejakiego czasu przybywa do Paryża wiele Serbskiej młodzieży na naukę. Wiadomo, że Rumanie mają tam swoją szkołę czyli Kolegjum. Od traktatu Paryzkiego, który oznaczył lepiej autonomje Rumanji, szkoła ta jest bardzo liczną i ożywia ją gorący duch narodowy.

Chłopiec opuszczony, wieku około lat 12, zbyt przebiegły, niedający stałych wskazówek, umieszczony został w Instytucie mor: zan: dzieci w Królikarni. Interesowani, bliższą wiadomość powziąść mogą także i w Redakcji *Kurjera*.

Na wystawie Londyńskiej w poobiedniej godzinie naprzeciwko porcelanowego wytrysku Mintona, słychać codziennie dźwięki fortepjanu, który oblegają ciągle tłumy słuchaczów. Dźwięki te wydobywa jeden z Warszawian P. *Chodecki* prawdziwie Polski Artysta, bo razem z biegłością mechaniczną, łączy rzewność i smętność, porywające słuchacza.

Od kilku Niedziel, bawi w murach miasta Lwowa, wezwany przez sekcję budowniczą P. *Netrebski*, korzystnie znany ze swych zdolności Inżynier; sprowadzonym jest w celu uregulowania wód i ścieków tego miasta, dla usunięcia szkodliwych wyziewów Pełtwy, do której wszystkie nieczystości z kanałów podziemnych spływają i stają się główną przyczyną szkodliwych wyziewów zdrowiu, czego dowodem coraz większa śmiertelność mieszkańców miasta Lwowa, wzrastająca z powiększaniem się ludności tamtejszej.

Na wystawie psów jaka odbyła się w tych czasach w Anglji na Islington, znajdowało się 800 sztuk, z których za jednego zapłacono 500 funt: szter: (20,000 zł.) a za drugiego 1,000 f. sz:, to jest dwa razy tyle. Bajeczne te summy dowodzą, jak wielkie jest zamiłowanie Anglików do tego rodzaju zwierząt.

Przypominamy Czytelnikom naszym, iż P. *Apfelzwejg* (ulica Przechodnia Nr 797, w bramie na 2giem piętrze), po powrocie z Anglji, sprowadził maszynę do czyszczenia noży, patentowaną w Londynie, bardzo pożądaną i korzystną, w każdem domowem gospodarstwie. Jest to, jak już pisaliśmy, deseczka powleczona massą, z jednej strony do czyszczenia, a z drugiej do ostrzenia. Ceny jej są: do ostrzenia i czyszczenia w dużym formacie, złp. 13 gr. 10; do czyszczenia, złp. 8; do ostrzenia i czyszczenia w małym formacie, złp. 6; do ostrzenia w małym formacie, złp. 3.

Plantacje w Ameryce tytoniu, którego wywóz dorownywa wywozowi bawełny, zostały w r. b. spalone przez jedną ze stron wojujących tamże, ażeby nie dostały się w ręce drugiej. Tym sposobem sygarzyści nie najlepiej wyjdą w tym roku.

W Anglji, są nietylko lekarze dla ludzi i zwierząt, ale też dla drzew owocowych. Zadaniem tychże jest udzielanie pomocy w pielęgnowaniu sadów i leczenie drzew w różnych przypadkach chorobliwych. Dla tego też ogrodnictwo w Anglji na najwyższem stoi stopniu.

Najlepszym i od tak dawna poszukiwanym środkiem na wytępienie chrzanu, który jak wiadomo rozszerzając się po ogrodach, zagłusza wszelkie inne rośliny, jest zasianie w miejscu, gdzie się chrzan rozrasta, konopi, ale przedewszystkiem, należy głęboko przeorać ziemię.

Najlepszą ze wszystkich kart jeograficznych, wyobrażających Włochy, jest świeżo wydana w Paryżu przez P. *Sagansana*, Jeografa Cesarskiego, składająca się z 12tu części. Kosztuje ona w Paryżu 30 franków.

Machina parowa P. Henryka *Clayton*, zwraca powszechną uwagę na wystawie Londyńskiej. Służy ona do robienia cegieł, i jest w stanie wyrobić dziennie od 80 do stu tysięcy sztuk, a do tego już wysuszonej cegły-

Damy Miłosierdzia Stowarzyszenia Śgo Wincentego *à Paulo*, zawiadamiają wszystkie Osoby, które jeszcze nie odebrały wygranych fantów, iż te zacząwszy od Poniedziałku t. j. 14go b. m. do Soboty włącznie, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności wydawane będą od godz: 4ej do 7ej wieczór, poczem fanty nie odebrane, uważane będą za własność Towarzystwa. Oraz upraszają osoby które łaskawie rozprzedażą biletów zająć się raczyły, ażeby należność za nie, albo do domu centralnego przy ulicy Alexandrja, na ręce Siostry *Leokadji*, lub Paniom dyżur przy fantach mającym, jak najspieszniej uiścić raczyły.

W zeszłą Niedzielę, to jest dnia 6 b. m., w Kościele Śgo Jana, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty przez Pana Lucjana *Delarge*, Inżeniera przy Petersburgsko-Warszawskiej Kolei, Syna Obywatela ziemskiego w Belgji; z Panną Benedyktą Bronisławą *Lewicką*, Córką Naczelnika Pocztowego. Po odbytej ceremonji, weselny orszak udał się do Pani Dominikowej *Martin*, dla złożenia życzeń nowej Parze, czego i my także życzemy.— *S. B. T.*

Góra Radchoszcz na pograniczu Morawskiem, niedaleko Frensztata, ma być celem wycieczki, w połowie Sierpnia r. b. gdzie się przygotowują do uświęcenia tysiąc-letniej pamiątki zaprowadzenia Chrześcjaństwa w Słowiańskich krajach.

W tych dniach odbył się popis dojrzałości w seminarjach nauczycielskich w Poznaniu i Paradyżu.

Cesarz Francuzów przesłał Jenerałowi Tomaszowi Hr: *Łubieńskiemu*, kosztowny złoty Medal, z legendą po jednej, a popiersiem po drugiej stronie, zawdzięczając fundację przez tegoż Jenerała na korzyść ubogich Francuzów uczynioną. Towarzyszył przesyłce bardzo pochlebny list ministerjalny.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Teodora B. rs. 1 dla pogorzelców m. Petersburga; rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie, i rs 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.—Od J. R. rs 1 dla ubogiej wdowy Tekli *Zacharskiej*.— Od W. D. kop: 50 dla biednych pogorzelców przy ulicy Furmańskiej.

Komora Celna w Słupcy, ogłasza, iż 5 (17) Lipca r. b. sprzedawać się będą na Komorze rozmaite konfiskowane towary wełniane, bawełniane i inne drobne, oszacowane na rs. 613 k. 80.

Tutejszy Gabinet Zoologiczny, znowu pomnożony został nowym zbiorem nadesłanym z Paryża, a zakupionym przez Władzę Edukacyjną. Zbiór ten składa się z kilkudziesięciu sztuk tak ptaków jako i zwierząt osobliwszych. Okazy te już są wypchane i na właściwych miejscach ustawione, tak że jutro przy zwiedzaniu Gabinetu, można je będzie obejrzeć.

Zdarzył się d. 4go b. m. dziwny wypadek w Paryżu. Jeden z Lekarzy mający lat 50, zawołany został spiesznie do niebezpiecznie chorego. Przyszedłszy usiadł przy łóżku, uchwycił chorego za puls, zbladł, wywrócił się, a gdy go podniesiono, już nie żył. Chory tak się przeląkł i wstrząsł, że choć był tak niebezpieczny, od tej chwili wyzdrowiał.

P. *Cochet* z Warszawy, b. Sekretarz Konsulatu Francuzkiego w naszej Stolicy, a obecnie Konsul Francuzki w Singapour, bawi od dni kilku w Paryżu.

Projekt uregulowania i usplawnienia Dniestru, zatwierdzony został przez C. K. Namiestnictwo we Lwowie.

Doktor Alexander *Morgenstern*, wyjechał do Niemiec.

Marzenie, Mazurek na fortepjan, ofiarowany W. Pannie Stefanji *Mierzejewskiej*, przez Wilhelma *Troszel*, wyszedł nakładem Składu nót muzycznych Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 481; cena exemp: złp. 3. Jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Malarz Florjan *Cynka* i Rzeźbiarz Mieczysław *Müller*, obaj z Krakowa, wysłani zostają kosztem Instytutu technicznego Krakowskiego, za granicę, dla dalszego kształcenia się w swych zawodach. Przedstawili oni najlepsze na konkurs prace.

Rejent Okręgu i m. Warszawy, Wydz: IVgo, urządził stale i otworzył Kancellarję swoję w zamieszkaniu pod Nr 280 na Pradze, w domu Hr: *Kickiego*, blizko Straży Ogniowej; o czem strony interesowane niniejszem zawiadamia.— *Goryszewski.*

Maciej-Kazimierz *Szypnicki*, Patron Trybunału, przeniósł swoje mieszkanie do domu PP. *Krupeckich* pod Nr 1776 przy ulicy Śto-Jerskiej.

Franciszek *Grajnert*, Obrońca Sądowy, przeniósł Kancellarję swą do domu pod Nr 586*b* (nowy 19) przy ulicy Długiej.

Michał Wacław *Markiewicz*, Komornik przy Trybunale Cywilnym Gub: Warszawskiej w Warszawie, otworzył Kancellarję w domu Nro 1788 przy ulicy Sto-Jerskiej, w domu *W. Nasiorowskiej*, i tam strony interesowane zgłaszać się winny.

Składam niniejszem podziękowanie publiczne Osobie, która przed paru dniami znaleziony na Krakowskiem-Przedmieściu pierścionek damski, własnością moją będący i stanowiący pamiątkę, raczyła złożyć bezinteresownie w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*. — J. M.

Dom Rolniczo-Przemysłowo-Komissowy, K. *Orłowski* et *Comp*:, przeniesiony został z dniem 8 b. m. z domu Nro 484, do domu Nro 482, wprost Kościoła OO. *Kapucynów* przy ulicy Miodowej, gdzie jak dotąd tak i nadal, przyjmować będzie wszelkie zlecenia tyczące się rolnictwa, przemysłu i handlu, które starać się będzie z wszelką sumiennością wypełniać.

Do jakiego stopnia doszło rozzuchwalenie się wilków, dowodem tego iż w porze takiej, gdzie zwierz ten tyle ma sposobności do wyżywienia się, wpadł do wsi Gożdzików w Pcie Opoczyńskim i porwał czteroletnie dziecko, bawiące się przed karczmą. Szczęściem przechodzący ludzie, dostrzegłszy go uniszącego zdobycz swoją do lasu, zastąpili mu drogę i odbili ofiarę, która niedoznała dzięki BOGU, żadnego z tego porwania uszkodzenia.

Henryk *Glücksohn*, przeniósł mieszkanie z ulicy Nalewki, na Marszałkowską pod Nr 1385, na 2gie piętro.

Wiadomości Zagraniczne.

Anglja. *Londyn*, 5 *Lipca*.— Dziennik *Court Journal* donosi, że Królowa we Wtorek, 22 b. m. przybędzie do zamku Windsorskiego, przepędzi tam tylko jedną noc a następnego dnia uda się w podróż do Szkocji.— Xiążę *Ludwik* Heski, wrócił wczoraj z małżonką z St. Clare do Osborne.— Ministerstwo handlu otrzymało za pośrednictwem ministerstwa spraw zagr: okólnik P. *Seward* do wszystkich Konsulów amerykańskich, w których komunikuje im bliższe instrukcje co do pewnych ograniczeń w żegludze, w portach północnej i południowej Ka-

roliny oraz Luiziany. Szczególniej zalecone im jest odmawianie pasportów wszystkim tym statkom, które są podejrzane o dowożenie skonfederowanym broni, amunicji i t. p. artykułów, a także i innych mających na swym pokładzie działa, broń, proch i t. p. rzeczy.— Rząd Nowej Grenady urzędownie zawiadomił władze angielskie, iż nadal sól maszyny całe lub ich części składowe, oraz narzędzia górnicze i rolnicze, wolne będą od cła przywozowego. Stal, cyna, cynk, nieobrobione drzewo, słonina, wino, piwo i inne artykuły tym podobne, płacić mają cła wchodowego tylko 5 centów od kilograma. — P. *Laing*, Minister skarbu Indyjski, przybył tu.

Francja. *Paryż, 5 Lipca.*— *Constitutionnel* ogłosił dziś spodziewany artykuł o Mexyku. Oświadczywszy w nim, że Francja nigdy nie miała myśli robić z kandydatury Arcy-Xięcia *Maxymiljana* warunku wykupu Wenecji, autor artykułu P. Paulin *Limayrac* dodaje, że celem wyprawy jest przywrócenie porządku w Mexyku. Co to słowo znaczy, wiadomo. Jakkolwiekbądź Anglja i i Hiszpanja inaczej go pojęły aniżeli Francja, i dla tego oddzieliły się od swego sprzymierzeńca. P. *Limayrac*, przyznaje ten fakt, jednak nie czyni z tego powodu żadnych zarzutów, przyznając, że ten wypadek mógł zmodyfikować pierwiastkowy program Gabinetu Tuileryjskiego. Program ten ogranicza się na uzyskaniu zadośćuczynienia dla sztandaru Francuzkiego, i wynagrodzenia strat przez poddanych Francji poniesionych. Co się tyczy głosowania Mexykanów za tą lub ową formą rządu, nie ma już mowy o tem w pomienionym artykule, i to jest już znacznym postępem. W ogóle, jeśli dobrze rozumiemy znaczenie artykułu *Constitutionnela*, to armja francuzka uda się do Mexyku, i tam traktować będzie z Rządem istniejącym de facto. Pokazuje się, że w tym względzie Gabinet Tuileryjski usłucha głosu P. *Favre*, który radził wstrzymać się od wszelkiego mieszania się w wewnętrzne sprawy Mexyku. Zachodzi jednak jedna ważna kwestja. Co zrobi Francja jeśli po zdobyciu przez Francuzów Mexyku, *Juarez* ufny w patrjotyzm narodu, w rozległość nadzwyczajną kraju, w klimat zgubny, w oddalenie od Francji i wreszcie w organizację, która mu pozwala przedłużać opór, nie będzie chciał wejść w żadne z Francuzami układy. *Constitutionnel* powinienby uważnie zastanowić się nad tem pytaniem, które pominął zupełnie.— Cesarz i Cesarzowa Francuzów, opuszczają Fontainebleau 7 b. m. udając się w wielką podróż po Owernji. Po tej wycieczce Cesarz pojedzie do Vichy, a Cesarzowa przeniesie się na rezydencję do St. Cloud.— Zapewniają, że P. *Benedetti*, bawiący obecnie w Paryżu, podjął się oświadczyć Cesarzowi imieniem P. *Ratazzi*, że jeśli do chwili otwarcia Parlamentu włoskiego, to jest po upływie 4 miesięcy, żaden krok stanowczy na drodze rozwiązania kwestji Rzymskiej uczyniony nie będzie, jeśli żaden fakt dokonany, lub przynajmniej żadna istotna rękojmia nie będzie mogła być przedstawioną w tym przedmiocie Izbie Turyńskiej, wtedy Prezes Rady Ministrów Włoskich poda się do dymisji, bez względu na to w jakie ręce władza przejdzie. — P. *Boitelle*, Prefekt policji w Paryżu, otrzymał od *Wiktora-Emmanuella* Wielką wstęgę Orderu ŚŚ. Maurycego i Łazarza. Tegoż Orderu Kawalerem, został także mianowany P. *Bonneau*, Redaktor *Opinion Nationale*.— Podobno w Syrji wybuchnęły ważne zaburzenia, skutkiem powstania Druzów.— *Said*-Pasza wyjeżdża z Londynu 17 b. m., i uda się do Cherbourg i Algieru. Żądał on już upoważnienia do zwiedzenia tych 2ch portów.— Minister robot publicznych, ma towarzyszyć Cesarzowi w podróży jego po środkowej Francji.

Niemcy. *Monachjum, 6go Lipca.* — Królowa Neapolitańska przybyła tu dziś wieczór z Hrabiną *Trani*. Hr: *Trani*, został w Genewie z powodu lekkiej słabości, ale pojutrze jest tu spodziewany. Za przybyciem podróżnych do pałacu Xcia *Maxa*, znajdująca się tam Królowa Bawarska, doręczyła Królowej Neapolitańskiej, jako „Bohaterce Gaety” wieniec laurowy.

Ostatnie Wiadomości.

Constitutionnel Oesterreichische Ztg z 11go, podaje ważny telegramm. Donosi on, że w Belgradzie zapowiadają ogólnie blizki wybuch wojny z Turcją. Xiężę Serbski jest bezsilnym, a kiernek ruchu właściwie objął *Garaszanin*. — Parostatek wojenny turecki, udał się w górę Dunaju do Belgradu. Rząd Serbski, zaprotestował przeciw temu pogwałceniu praw Xięztw. Że wszelkie poruszenie w Serbji rozszerzy się i na inne, mianowicie też słowiańskie prowincje Turcji, to wątpliwości nie ulega, zwłaszcza przy ciągłych porażkach jakich doznają Turcy. 6go b. m. naprzykład, przyszło w Zubzi do krwawego starcia między rajasami a milicją turecką, gdyż Turcy chcieli tam sprzątnąć zboże. Cofnąć się jednak musieli straciwszy 2 poległych i 3 ranionych.

Do Londynu nadeszły wiadomości z New-York, datowane 28go Maja. Podług nich, oddziały Jenerałów *Fremont*, *Banks* i *Macdowell*, połączyły się w jedną armją pod wodzą Jenerała *Pope*. Jenerał *Fremont*, który podał się do dymissji, zastąpiony został przez *Rufits-Kinga*.— Krążyła pogłoska, że związkowi odparci zostali od James Island ze stratą 660 ludzi.

W Madrycie 8go b. m. krążyła pogłoska, że Marszałek *Serrano* zastąpi w Ambassadzie Paryzkiej P. *Mon*, którego dymissja przyjętą została. Pewnych jednak wiadomości w tym przedmiocie nie ma.— W Senacie Turyńskim miały miejsce 8go Lipca nowe interpellacje co do stanu prowincji Neapolitańskich. Prezes Rady stwierdził przyczyny rozbojów, i zapewnił, że rząd nie zaniedbuje żadnych środków dla wytępienia takowych.

Berlińska Izba deputowanych zatwierdziła 10 b. m. etat administracji podatków stałych i niestałych, oraz monopol solny na 1862 i 1863 rok. Przyjęto także bez zmiany prawo o stęplu od gazet. — Jeden z dzienników Berlińskich utrzymuje, że ministerstwo Pruskie gotowe jest do pewnych ustępstw, jeśli główne pozycje budżetu wojskowego przyjęte będą. — Paryzka *Patrie* z 10go b. m. twierdzi, że Francja nigdy nie wejdzie w układy z *Juarezem*, i że jeśli Francuzi wejdą do Mexyku, wówczas zawezwą do rady Mexykanów, i ściśle ich życzenia szanować będą. Francja opuści Mexyk dopiero po zupełnem wykonaniu mającego się zawrzeć traktatu.— Podobno wiadomość, jakoby Jenerał *Forey* miał odpłynąć 25 b. m., była mylną.

Szarada.

Że nigdy nieistnieją zwierzchu *drugie trzecie*,
To zapewne oddawna dobrze o tem wiecie,
Jak i to, że gdzie *wszystkie* porządne bywają,
Tam się *pierwsze* i *trzecie*, często odbywają.

(Zeszłe Zadanie, *Kawa*).

Wiadomości Literackie.

Ner 146 *Tygodnika Illustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera: Radlin (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Ant: Stan: Szczuka (z drzeworytem); Pomnik Klementyny Hoffmanowej (z drzeworytem); X. Stanisław Jundziłł (dokończenie); Dziecię Żmujdzi (ciąg dalszy); Nagrobek gorzałki w Krzeszowie (z drzeworytem); Szachy i Rebus.

„Bibljoteki Rolniczej", wydawanej nakładem i staraniem Gazety Rolniczej, wyszły zeszyty: 1, 2, 3 i 4, na rok 1862. Zeszyt 6 arkuszy druku zawierający z rycinami kosztuje prenumeratora Gazety Rolniczej zł. 1 gr: 5, czyli arkusz druku niespełna gr: 6, a nawet znacznie mniej, bo Redakcja bierze na siebie koszta expedycji pocztowej. Bibljoteka Rolnicza wychodzi w formacie 8ki mniejszej. Prenumeratorowie Gazety Rolniczej, chcący za powyżej wymienioną cenę, czyli raczej za pół ceny otrzymać Bibljotekę Rolniczą, winni się zgłosić wprost do Redakcji Gazety Rolniczej w Warszawie ulica Elektoralna Nr 760 lub za pośrednictwem listów frankowanych, nadsyłając przedpłatę roczną zł. 14 na dwanaście zeszytów.

Ner 26 *Gazety Rolniczej*, wyszedł z druku i zawiera artykuły: „Gospodarstwa zagraniczne" (Holsztyn i Meklemburg); Szkice z podróży agronomicznej, odbytej przez Leona Kąkolewskiego; Drobna szlachta w obec kraju (dokończenie), przez Józefa Zawadzkiego; Najnowsze postępy i wynalazki w rolnictwie: Opisy nowych narzędzi gospodarskich (z 11tu rycinami) od Redakcji; Korrespondencja gospodarska z W. X. Poznańskiego, przez Wład: Jankowskiego; Nowiny gospodarskie. Do tego numeru Redakcja Gazety Rolniczej dla wszystkich prenumeratorów swoich dołączyła bezpłatnie dzieło: „Gospodarstwa zagraniczne", nakładem własnym wydane. Gazeta Rolnicza wraz z bezpłatnemi dodatkami w xiążkach, nasionach i roślinach gospodarskich i leśnych, oraz mapach litografowanych z licznemi drzeworytami w każdym numerze, kosztuje tylko zł. 6 gr: 20 kwartalnie. Prenumerować można na wszystkich Stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie.

Xięgarnia J. J. Okońskiego, przy ulicy Miodowej Nr 496, otrzymała na skład główny, wyszły obecnie zeszyt 2 Serji na r. 1862, Dziennika politechnicznego, Zbioru wiadomości z postępu Inżynierji, Budownictwa, Mechaniki i Technologji, wydanego przez Braci Marczewskich. Prenumerata roczna wynosi zł. 40, półroczna zł. 20.

Przyjechali do Warszawy.

Sokolniccy Zenon, Adolf i Michał Ob: z Karszewa nr 584; Wiśniewski Samuel Kup: z Petersburga nr 601; Zbyszewski Wiktoryn Ob: z Markuszewa nr 634.

Wyjechali: Jabłonowski Roman Obyw: do Gowarczowa; Krzywoszewski Bolesław Ob: do Drwalewa; Slewiński Kajetan Ob: do Bogusławic.

Przyjechali koleją żelazną: Kijewska Joanna Ob: z Bern nr 1260; Mejsner Frymeta Ob: z Karlsbad nr 575; Paciata Ant: Ob: z Prus nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Grzybczyk Mateusz Doktor do Krakowa; Staniszewska Józefa Ob: do Karlsbad; Wężyk Sew: Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.

Burmistrz Miasta Kutna.—Z mocy odezwy Intendentury 1ej Armji JW. Warszawskiego Ober-Prowiantmejstra, z dnia 16 Czerwca r. b., Nr 1,649.—Zawiadamiam Publiczność, że w dniu 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b., o godzinie 10ej rano, w biurze Magistratu tutejszego, w obecności Deputata Wojskowego i Magazyniera miejscowego, odbywać się będzie głośna in minus licytacja, na entrepryzę reparacji Magazynu prowiantskiego w mieście Kutnie, z przetargiem w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) t. r., o godzinie 10ej przed południem.— Licytacja ta rozpocznie się od summy anszlagiem wyrachowanej Rs. 917 k. 38. Przystępujący do licytacji winien złożyć na vadjum $^1/_{10}$ część summy anszlagowej, to jest Rs. 91 kop: 74. Utrzymujący się zaś przy licytacji, będzie w obowiązku dokompletować vadjum do $^1/_5$ części, to jest Rs. 183 kop: 48; nieutrzymującemu się zaś zaraz oddanem zostanie. Warunki licytacyjne i anszlag, w każdym czasie w godzinach służbowych, w Magistracie miejscowym przejrzane być mogą. Chęć więc licytowania mający, w oznaczonym terminie i miejscu zgłosić się zechcą.—Kutno dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1862 r.—**Regulski**, z.

MAGAZYN STROJÓW, SUKIEN
I RĘCZNYCH ROBÓT DAMSKICH
H. DAWIDOWSKIEJ,

exystujący dotąd przy ulicy Żabiej,
przeniesiony został z d. 8 Lipca r. b.,
na róg ulicy Czystej i Wierzbowej, do domu Wgo Bauerfeinda, Nr 638 B.

Przy ulicy Ogrodowej pod liczbą 873, w domu Bractwa Literackiego, jest do wynajęcia każdego czasu **Pomieszkanie** na 3m piętrze, składające się z trzech Pokoi z balkonem, Przedpokojem, Kuchnią angielską, z dwoma wchodami, z Górką na drobiazgi, Drwalnią, Piwnicą i Górą wspólną do wieszania bielizny, za Rs. 120 rocznie. Wiadomość o nim powziąść można u Rządcy w tymże domu mieszkającego.

W domu WW. Słomińskich, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1546, dostać można codziennie o godzinie 6ej rano, 2ej po południu i 8ej wieczorem, **MLEKA prosto od krowy,** kwartę po gr: 14; oprócz tego w każdej porze **zbieranego** kwartę po gr: 6; **Smietanki** po Złp. 1 gr: 10; **Śmietany** po Złp. 2 i **zsiadłego** w dzieżkach. Że zaś w tym samym domu jest druga Osoba utrzymująca krowy, zatem uprzedzam, iż za dobroć tego tylko nabiału poręczam, który brany będzie z pierwszego piętra tegoż domu, lub wprost z Obory mojej.

Na zasadzie upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego Gub: Warszawskiej, z d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1862 r., Nr 6052, sprzedane będą przez publiczną licytację, za gotowe pieniądze **Ruchomości,** do spadku po Joannie Karskiej należące, jako to: garderoba, bielizna, meble, szkło, porcelana i inne sprzęty. Licytacja rozpocznie się w d. 2 (14) Lipca r. b. i następnych, poczynając zawsze od godziny 10ej z rana, przed podpisanym Rejentem, w domu pod Nr 1524. — **Władysław Więckowski,** Rejent.



Na pierwszy numer hypoteki Domu murowanego w Warszawie przy ulicy pryncypalnej położonego, potrzebny jest zaraz **KAPITAŁ** od 6,000 do 10,000 Rs. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich, pod Nr 1859, przy ulicy Zakroczymskiej, na 1m piętrze, gdzie Buduar w sieni.

Magiel Wiedeński, mało używany, do sprzedania w każdym czasie, za cenę umiarkowaną; wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 2416. w podwórzu w suterynie.

W Kawiarni Warszawskiej pod Koronami, w Warszawie pod Nr 605 przy ulicy Bielańskiej, naprzeciw Hotelu Lipskiego, wkrótce urządzoną zostanie

RESTAURACJA

w oddzielnych pokojach. Kuchnia zalecać się będzie smacznie sporządzonemi Potrawami. Dawane będą **Śniadania, Obiady** i **Kolacje.** O dniu otwarcia uwiadomienie nastąpi. Dwa regularne **Billardy** w oddzielnych salonach; Dwadzieścia kilka **Pism** Krajowych i Zagranicznych; doborowe **Trunki** i rychła usługa tamże, znajdują się.

Potrzebna jest **OSOBA** mogąca udzielać Dzieciom początki nauk i języków, oraz muzyki. Wiadomość w Magazynie Mód przy ulicy Freta pod Nr 256.



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **FORTEPJAN** Mahoniowy o pół siodmej oktawy, zupełnie w dobrym stanie i mocno zbudowany. Wiadomość pod Nr 1222 przy rogu ulicy Twardej i Pańskiej, po lewej stronie idąc od Grzybowa, u Właścicielki domu.

NA KANONJACH

Lokal piękny i obszerny,

składający się z 3ch Pokoi, Salonu, Kuchni i t. d., na 2m piętrze, świeżo restaurowany, jest do wynajęcia każdego czasu za przystępną cenę. Wiadomość u Właścicielki domu w tymże mieszkającej, pod Nr 85/6, na 2m piętrze.



FORTEPJAN Mahoniowy Fabryki Alberta Rawskiego, jest do sprzedania na Starem-Mieście pod Nr 46. Wiadomość tamże na dole, w Handlu Win W. Fukiera.

Podpisany **Dom Handlowy** zawiadamia niniejszem, że **Mieszkanie** swoje, wraz z **Kantorem Komisowo-Expedycyjnym,** jako też wyprzedaż **Cementu Portlandzkiego i Sledzi Hollenderskich,** przeniósł z ulicy Rymarskiej, na ulicę Graniczną, Nr 1077 lit: C, wprost Bazaru Wgo Kurtza.

JÓZEF HOCHEDLINGER.



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **PARA KONI** karecianych, dwa rosłe i dobrze dobrane Ogiery, w Pałacu Skwarcowa, w podwórzu po lewej stronie idąc do Ogrodu. Wiadomość u Staugreta Andrzeja.

Młody Człowiek przybyły z Litwy, życzy sobie przyjąć obowiązek **UCZNIA** w Handlu, lub w Aptece, albo też **NAUCZYCIELA** początkowych nauk. Wiadomość pod Nr 1344 przy ulicy Śto-Krzyzkiej, u Piekarza.



Rubli srebrem 15,000,

ktoby chciał umieścić na pierwszym numerze hypoteki, raczy się zgłosić do Franciszka Kowalskiego, Zarządzającego Kancellarją w Wydziale Hypotecznym Wiejskim, przy ulicy Miodowej w Gmachu Sądu Apellacyjnego exystującym.— Tamże powziąść można wiadomość o ulokowaniu mniejszych kapitałów.

Do wypuszczenia od 8go Lipca 1862 r., to jest zaraz, na kwartał jeden, do 1go Października, **TRZY POKOJE** z Meblami, Przedpokój i Kuchnia, na parterze, w domu W. Sarneckiego Nr 731, ulica Leszno. Wiadomość na 1m piętrze, ze schodów na lewo, wejście z bramy.



GARNITUR MEBLI Mahoniowych kozetowej roboty, składający się z Kanapy, 6 Krzeseł, 2 Foteli i Stół owalny, jest do sprzedania przy ulicy Nowolipie pod Nr 2474.

SUBJEKT HANDLOWY

posiadający język polski i niemiecki dokładnie, z prowadzeniem Xiążek dobrze obeznany, który dotychczas Zagranicą był zatrudniony, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość w Składzie Sukna P. S. Gąsiorowskiego, przy ulicy Senatorskiej.

Dodatkowe Wiadomości bieżące.

W końcu tego tygodnia, P. *Szletyński*, miał urządzić wieczór muzykalny, lecz dla niektórych powodów, odkłada takowy na później, to jest na koniec przyszłego tygodnia. Ktoby chciał zaopatrzyć się w bilety, może zgłosić się do mieszkania jego przy ulicy Niecałej drugi dom za cukiernią *Semadéniego*, na 2m piętrze.

Chleb z zakładów Młyna parowego, sprzedawany będzie w miesiącu bieżącym po gr: 14 za bochenek trzyfuntowy.

Dnia 29 z. m. zgorzało w Cieniowie w Obwodzie Brzeżańskim, 12 domów mieszkalnych i 35 budynków gospodarskich, z czego szkodę obliczają na 4,000 zł. w. a.

Dnia 6 b. m. w Berlinie była wielka burza z deszczem i gradem. Szkody po ogrodach i polach mają być dosyć znaczne.

Gospodarze narzekają mocno tego roku we Francji; owoce prawie wszędzie stracone, wino znacznie ucierpiało, a zboże w przecięciu tak złe, że ledwo miernego zbioru spodziewać się można.

Kantor Komissowy PP. X. *Norwid* et *Comp:*, Spólników domu handlowego A. *Makowski* et *Comp:* w Gdańsku, przeniesiony został od 1go Lipca r. b., do domu pod Nr 638*c*, przy ulicy Czystej, pierwszy dom za domem *Bauernfeinda*.

P. August *Widero*, będący już na wyjezdnem, ma jeszcze do zbycia kilkoraki gatunek dużych i małych Papug i amerykańskie śpiewające ptaki, za przystępną cenę, w Hotelu Białostockim Nr 608.

Upraszam osobę z nazwiska zapomnianą, lecz dobrze mi znaną, o zwrot adressu z mym podpisem z d. 11go Lipca r. b. na przyjęte do sprzedania 30 sztuk brylancików oprawnych w bandloku i gwiazdce, które właścicielowi w tymże samym dniu oddane zostały, a dowód powyższy przez zapomnienie nie został zwrócony.— Antoni *Makarewicz*, Jubiler pod Nr 485 w Warszawie.

DONIESIENIA.

W dniu wczorajszym o godzinie 3ej po południu, z domu Nr 2885 przy ulicy Wróblej, **Dziewczynka** lat 3 mająca wyszedłszy na ulicę, niewiadomo gdzie się zabłąkała. Uprasza się przeto Osoby litościwe, któreby powzięły o niej jaką wiadomość, o doniesienie o tem pod wyżej wskazany Numer domu. Nazywa się ona Marjanna Berezowska, była ubrana w sukienkę starą brązową, na wzór Siostr Felicjanek i miała pelerynę czarną, z wypustką czerwoną, w trzewiczkach lecz na bose nogi.



Rs. 20 Nagrody natychmiast wypłacalnej, za danie wiadomości o **Zegarku** złotym, z kapslem metalowym, Fabryki dawniejszej Paryzkiej, repetierze, dosyć grubym. Zegarek ten z wierzchu na kopercie ma grawir w kratkę; z tyłu koperty, to jest wewnątrz, ma prostym rylcem wypisane dwie litery T. D. r. 1818. Ze względu że ów Zegarek nominalnej jak obecnie wartości może Rs. 10 lub 15, w jednym i tym samym ręku pozostawał lat 44, przeto uprasza się uprzejmie, aby nietylko dla nagrody, którą każdy rozporządzi jak uzna, ale i dla przysługi bliźniemu, która nigdy zapomnianą nie zostanie, mógł być wynaleziony. Zdaje się że Zegarek ten zginął z mieszkania rano w d. 11 Lipca r. b., między godz: 8 a 10tą, lub w tymże czasie na ulicy skradziony został. Wiadomość dać można przy ulicy Długiej wprost Arsenału, teraz Więzienia, Nr 47 nowy, na 1m piętrze, z bramy na prawo we drzwi, gdzie blacha z nazwiskiem przybita.

ŚWIEŻY TRANSPORT

ŚLEDZI POCZTOWYCH,

w wyborowym gatunku, nadszedł do Handlu **Ant: Stępkowskiego,** przy ulicy Wierzbowej Nr 473 C.

Kantor Loterji,

SKŁAD CYGAR i MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH,

pod firmą **ADOLFA OŻARÓW,**

otworzonym zostanie w tych dniach przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1370, w domu Wgo Martwicha.

Komora Celna Szczypiorno, niniejszem obwieszcza, że w d. 15 i następnych Mca Lipca r. b. w Kaliszu w domu *Wejchta*, sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, w ogóle na Rsr. 2000 oszacowane, a mianowicie: wełniane, bawełniane i różne krótkie.

Uczeń dobrej konduity, może mieć miejsce w Fabryce Ram Złoconych J. B. Fischer, przy ulicy Senatorskiej, w domu Petyskusa, Nr 473.



W dniu 11 Lipca r. b., wracając z Warszawy do rogatki Petersburgskiej, zgubiony został **Pugilares,** w którym znajdowało się przeszło Rs. 45 i kwit z opłaconego podatku; łaskawy znalazca raczy oddać na Pragę, do Właścicielki domu Ner 409, za nagrodą jakiej sam żądać będzie. O co uprasza podróżny, którego stanowi całe mienie.

W Raszynie na trakcie Krakowskim pod Warszawą na wiorście 13, są do zbycia trzy **OŁTARZE** w stylu Koryndzkim, mogące być zdatnemi do miernej wysokości Kościołów. Wiadomość na miejscu.

Drezno.—Hotel zum Golden Engel, na Wilsdruferstrasse, ulicy jednej z najpiękniejszych i najbardziej ożywionych, w środkowym punkcie starego miasta, był dotychczas licznie odwiedzany przez rodziny polskie i rossyjskie. Powiększywszy takowy w dwójnasób w ostatnich latach i na nowo urządziwszy, niżej podpisany Właściciel poleca go względom podróżującej Publiczności, z uwagą, że Gazety rossyjskie znajdują się w Hotelu i że w zimie na dłuższy pobyt w tymże Hotelu za umiarkowaną cenę mieszkać można. — **Heinrich Hoffmann.**



Nagrody Rs. 30. — W d. 4m b. m., w mieście Przasnyszu, skradziono **Konia** maści karej, lat 6 mającego, z białemi pęcinami i strzałką na łysinie. Uprasza się Osoby, ażeby zwróciły uwagę na powyżej opisanego konia, i aby po przytrzymaniu go, dały znać do m. Przasnysza, do Jana Pszczółkowskiego, za powyższą nagrodą.



DOM w Rynku Starego-Miasta, do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Dziś rano ciepła stopni 11, wczoraj w południe ciepła stopni 19.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 8. (Ubywa).

OBIADY.

Oprócz **ŚNIADAŃ i KOLACJI,** każdodziennie dostać można **OBIADÓW** z pięciu potraw złożonych, znanych ze swej dobroci, za cenę przystępną, to jest za Złp. 1 gr: 15, przy ulicy Trębackiej pod Nr 640.—**F. GRZEŻUŁKA.**

Ceny targowe Warszawskie:

Dnia 11go b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 6 k. 60; żyta rs. 3 k. 80; kartofli k. 90. — Za wiadro okowity próby 10ej k. rs. 1 54¹/₄; za garniec k. 50¹/₂.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.